

Sygn. akt IV Kz 255/22

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lipca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Legnicy - IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący : SSO Paweł Pratkowiecki

Protokolant : sekr. sądowy Marta Wojnarowicz

po rozpoznaniu w sprawie **R. Ż.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 56 § 1 k.k.s. i inne

zażalenia obrońcy oskarżonego

na postanowienie Sądu Rejonowego w Legnicy

z dnia 29 czerwca 2022 r.

o odmowie zawieszenia postępowania

na podstawie art. 430 § 1 k.p.k.

postanawia

zażalenie pozostawić bez rozpoznania.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 29 czerwca 2022 r. Sąd Rejonowy w Legnicy nie uwzględnił wniosku obrońcy o zawieszenie postępowania, a w dalszej kolejności zamknął przewód sądowy i na podstawie art. 411 § 1 k.p.k. odroczył wydanie wyroku do 13 lipca 2022 r.

Na postanowienie o odmowie zawieszenia postępowania zażalenie złożył obrońca i wniósł o jego zmianę.

Sąd Rejonowy na rozprawie 13 lipca 2022 r., na podstawie art. 409 k.p.k. wznowił przewód sądowy z uwagi na wniesienie ww. zażalenia i akta przesłał sądowi odwoławczemu celem jego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Zażalenie jest niedopuszczalne z mocy ustawy.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że decyzja o zawieszeniu postępowania może być podjęta przez sąd **wyłącznie z urzędu**. To zaś oznacza, że wniosek obrońcy w tym przedmiocie należało uznać za złożony na podstawie art. 9 § 2 k.p.k. Tym samym stanowił on jedynie sygnał do rozważenia kwestii zawieszenia postępowania i nie wiązał Sądu Rejonowego, a przez to nie wymagał podjęcia czynności procesowych, jeśli Sąd nie widział potrzeby orzeczenia o zawieszeniu postępowania. W szczególności Sąd Rejonowy nie miał obowiązku wydawania w takiej sytuacji postanowienia o odmowie zawieszenia postępowania (nie powinien wydać takiego postanowienia).

Powyższe jest aktualna także w odniesieniu do innych decyzji procesowych, które mogą być podjęte wyłącznie z urzędu, takich jak m.in. umorzenie postępowania, przesądzenie kwestii właściwości rzeczowej i miejscowej sądu, stosowanie

tymczasowego aresztowania po wniesieniu aktu oskarżenia, czy zwrot sprawy w celu uzupełnienia istotnych braków postępowania przygotowawczego.

We wszystkich wymienionych wyżej przypadkach sąd, nie widząc potrzeby podjęcia decyzji z urzędu, po prostu tego nie czyni i tym samym utrzymuje określony stan prawny, którego nie musi dodatkowo potwierdzać poprzez wydawanie postanowienia „odmownego” na wypadek nie uwzględnienia wniosku złożonego w trybie art. 9 § 2 k.p.k. W takiej sytuacji za wystarczające należy uznać jedynie poinformowanie wnioskodawcy, czy to ustnie do protokołu, czy też odrębnym pismem, że wniosek nie został uwzględniony. (por. m.in.: końcowy fragment uzasadnienia uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2005 r., sygn. I KZP 5/05, OSNKW 2005/6/48; postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 26 października 2017 r., sygn. akt II AKz 545/17, LEX 2424797; R.A. Stefański (red.), S. Zabłocki (red): Komentarz do K.p.k. tom I, WKP 2017/LEX, teza 12 do art. 9). Orzeczenia „odmowne” zarezerwowane są bowiem dla tych decyzji procesowych, które mogą być podjęte wyłącznie na wniosek (np. zastosowanie tymczasowego aresztowania w toku postępowania przygotowawczego – art. 250 § 2 k.p.k.), albo także na wniosek (np. zwolnienie świadka z zachowania tajemnicy zawodowej – art. 180 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k.).

Oczywiście argumenty zamieszczone we wniosku złożonym w trybie art. 9 § 2 k.p.k. powinny być przez sąd rozważone, gdyż mogą stanowić impuls do zmiany dotychczasowego stanowiska i podjęcia **z urzędu** (nie na wniosek) decyzji, której wnioskujący się domaga.

Niczego w tym zakresie nie zmienia fakt, że przepisy przewidujące zaskarżalność orzeczeń, **które mogą zapaść wyłącznie z urzędu**, posługują się niekiedy zwrotem „na postanowienie w przedmiocie”, czy też synonimicznym „na postanowienie w kwestii” (art. 35 § 3 k.p.k.). Normy statuujące zaskarżalność postanowień, nie mają bowiem żadnego wpływu na ustalenie, jakiej treści orzeczenia w danej materii mogą zapaść oraz na to, jak sąd powinien zareagować na wniosek złożony w trybie art. 9 § 2 k.p.k. W przypadku art. 22 § 2 k.p.k. zwrot „w przedmiocie” odnosi się wyłącznie do decyzji o zawieszeniu postępowania i o podjęciu zawieszzonego postępowania. Z powodów opisanych wyżej, nie obejmuje natomiast postanowień o odmowie zawieszenia, czy też odmowie podjęcia zawieszzonego postępowania, bo takie postanowienia co do zasady po prostu nie powinny zapaść.

Dotychczasowe uwagi pokazują, że Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska, według którego istnieje obowiązek wydania orzeczenia odnoszącego się do żądania zawartego we wniosku złożonym na podstawie art. 9 § 2 k.p.k. (tak m.in.: postanowienie Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2005 r., sygn. II KO 59/04, OSNKW 2005/6/56, str. 45) oraz, że zażalenie o którym mowa w art. 22 § 2 k.p.k., z uwagi na fakt, że przepis ten używa zwrotu „w przedmiocie”, dotyczy także postanowienia o odmowie zawieszenia postępowania (tak. m.in.: D. Świecki (red.), Komentarz do K.p.k., teza 4 do art. 22, LEX/el. 2022). W istocie doprowadziłoby to bowiem do przekształcenia zasady orzekania w danej materii wyłącznie z urzędu w obowiązek orzekania także na wniosek.

Poza argumentami przywołanymi wyżej należy dodatkowo wskazać, że gdyby przyjąć, że sąd powinien wydać postanowienie „odmowne” oraz, że na takie postanowienie przysługuje zażalenie, to strona zainteresowana przewlekaniem procesu, np. z uwagi na zbliżający się termin przedawnienia karalności, mogłaby mnożyć wnioski np. o zawieszenie postępowania i następnie składać zażalenia na postanowienia odmowne, zwłaszcza że w przypadku art. 22 k.p.k. nie ma rozwiązania limitującego ilość i częstotliwość składania takiego wniosku.

Co więcej, dla pozoru „przyzwoitości” procesowej, strona mogłaby korzystać z kilku rodzajów wniosków składanych w trybie art. 9 § 2 k.p.k., i w przypadku postanowień odmownych składać zażalenia na „postanowienie w przedmiocie” lub „na postanowienie w kwestii”. Po wniosku o zawieszenie postępowania mogłaby więc złożyć wniosek o ustalenie braku właściwości miejscowej sądu, potem o ustalenie braku właściwości rzeczowej sądu, a następnie (w praktyce po kilku miesiącach) znowu wniosek o zawieszenie postępowania. Rzecz mogłaby przybrać jeszcze bardziej karykaturalne kształty w procesach złożonych pod względem podmiotowym, w których występuje wielu oskarżonych.

Oczywiście powyższe przykłady są nieco przerysowane, ale wskazane tam scenariusze wcale nie są niemożliwe do spełnienia, a na przykładzie niniejszej sprawy widać, że nawet jednorazowe wydanie postanowienia „odmownego” potrafi zakłócić prawidłowy tok postępowania i zablokować wydanie wyroku.

Co bardzo ważne, na przeszkodzie takim destrukcyjnym zachowaniom nie mogłaby skutecznie stanąć przesłanka *ne bis in idem* z art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., gdyż opiera się ona na tożsamości osoby i czynu, a nie tożsamości zagadnienia, i dotyczy głównego przedmiotu procesu, a nie kwestii wпадkowej (szerzej na ten temat m.in.: R. A. Stefański (red.), S. Zabłocki (red.), Komentarz do K.p.k., Tom I, WKP 2017/LEX, teza 130 do art. 17). Ale nawet gdyby przyjąć stanowisko inne, niewątpliwie pożądane z praktycznego punktu widzenia, tj. że art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. ma zastosowanie także do kwestii incydentalnych, takich jak właściwość sądu lub zawieszenie postępowania, to trzeba pamiętać, że o zawieszeniu można orzekać kilkakrotnie, albowiem jedno postępowanie co do zasady może być kilka razy zawieszane. Oznacza to, że wspomniana przesłanka *ne bis in idem* wchodziłaby w grę jedynie wówczas, gdyby ocenie miały podlegać identyczne kryteria jak te, które już raz były rozważane. Tymczasem nie trudno sobie wyobrazić, że w każdym kolejnym wniosku o zawieszenie postępowania lub o stwierdzenie braku właściwości sądu, strona zainteresowana przewlekaniem procesu poda inne argumenty na jego uzasadnienie.

I właśnie dlatego, aby uniknąć opisanych wyżej zawirowań procesowych, mając na względzie celowościową wykładnię art. 9 § 2 k.p.k. oraz poszanowanie dla dyspozycji art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k., należy uznać, że wniosek złożony w trybie art. 9 § 2 k.p.k., nie obliguje sądu do wydania postanowienia odmownego, na wypadek nie uwzględnienia argumentów w nim wskazanych.

Reasumując, skoro Sąd Rejonowy wydał (niepotrzebnie) postanowienie odmawiające zawieszenia postępowania, to należało rozważyć, czy na takie orzeczenie przysługuje zażalenie. Przepis art. 459 § 1 i 2 k.p.k. stanowi, że zaskarżalne są jedynie postanowienia zamykające drogę do wydania wyroku, dotyczące środka zabezpieczającego oraz inne jeśli ustawa tak stanowi. Postanowienie o odmowie zawieszenia postępowania, z przyczyn omówionych wyżej, nie należy do żadnej z tych kategorii i dlatego zażalenie złożone przez obrońcę należało uznać za niedopuszczalne z mocy ustawy.

Mając na uwadze powyższe sąd odwoławczy orzekł zgodnie z dyspozycją art. 430 § 1 k.p.k. o pozostawieniu zażalenia bez rozpoznania.